

Wiktoria Zwolińska, Skrawki (feat. Dawid Tyszkowski)

Potargałeś mnie na skrawki
odmieniłeś przez przypadki
Moje rany się nie goją
posypujesz je wciąż solą

Serce w strzępy potargane
słowa z błotem wymieszane
W śmieciach połamane róże
wypaliłeś żal na skórze

Boli nas tak samo
tak samo, cholernie przykro
Nie da się już naprawić
tego, co już dawno znikło

Nie potrafię się pozbierać
potrzebuję Ciebie teraz
Ja nie kontroluję tego
to pieprzony przerost ego

Przecież wiem, to normalne
czuję się tak nieporadnie
Zaciśnij mi ręce na krtani
bym więcej Cię już nie ranił

Boli nas tak samo
tak samo, cholernie przykro
Nie da się już naprawić
tego, co już dawno znikło

Boli nas
tak samo
Boli nas
cholernie przykro

Nie ma miłości
co było to zgasło
Czy to jest normalne
bo boli mnie bardzo